

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnoszeniem 300000 mk., z przesyłką pocztową 310000 mk., za granicą 600000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 180000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszez. № 80187.

WIECZORNICA „Sokoła” w lokalu własnym—ul. Wileńska 10, odbędzie się Dziś dn. 26 b. m. początek o godz. 9 wiecz:

— Wstęp dla Członków i wprowadzonych Gości. —

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

P. Young u Premiera.

Premier Władysław Grabski przyjął wczoraj doradcę finansowego p. Younga i jego współpracownika p. Nxon'a. Poza tem p. Premier przyjął posła włoskiego p. Maioni.

Komitet polityczny Rady Ministrów.

Wczoraj po południu obradował komitet polityczny Rady Ministrów. Przedmiotem obrad były sprawy administracji województw Wschodnich.

Z komisji budżetowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisja budżetowa Sejmu przyjęła w drugim czytaniu budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Trzecie czytanie nastąpi w poniedziałek, poczem nastąpi rozpatrywanie budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

W dyskusji nad budżetem oświatowym posłowie mniejszości narodowych zalili się na rzekome pokrzywdzenie w szkolnictwie na co referent p. Rymar stwierdził, że właściwie żydzi procentowo są w szkolnictwie uprzywilejowani.

Sytuacja giełdowa.

Jeszcze na giełdzie czwartkowej dała się zauważyć bardzo silna tendencja srubowania kursu dolara przez spekulantów.

Jednakże P. K. K. P. pokrzywdzi wszystkie zapotrzebowania, wobec czego banki cofnęły się od tendencji spekulacyjnych.

W piątek stabilizacja trwała nadal. W dużej mierze przyczynił się do tego fakt, że banki zagraniczne zapotrzebowały większe ilości marek polskich.

W sferach handlowych panuje przekonanie, że dolar w najbliższych dniach okaże tendencję zniżkową.

Przed sesją sejmową.

W piątek został rozesłany posłom porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu.

Z ważniejszych ustaw na porządku dziennym znajduje się ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że wobec małego materiału obrady zostaną odroczone.

Sledztwo w sprawie P. P. P.

Dalsze śledztwo w sprawie P. P. P. prowadzą sędzia śledczy p. Witulski i prokurator p. Skórzyński.

Zwolniono jednego z aresztowanych Stanisława Faryńskiego.

Ataman Machno.

Ataman Machno, który zamieszkał w jednej z miejscowości na Pomorzu, z polecenia władz został oddany pod nadzór policji.

Powrót załogi statku szkolnego „Lwów.”

GDĄŃSK, 24 I (Pat.) Dziś o godz. 8 ej m. 30 popołudniu przybył do Gdańska parowiec francuski „Poligne”, przywożąc na swoim pokładzie uczniów Szkoły Morskiej z Tczewa oraz marynarzy okrętu „Lwów”, który pozostał w Szeburgu. Po przybyciu do portu uczniowie Szkoły Morskiej z p. Ziśkowskim na czele wysiedli na molo i ustawili się szeregiem. Na powitanie przybywających zjawili się w porcie w

towarzystwie Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Dyr. Sankiewicz oraz Podstarosta Tczewski p. Dutkiewicz i inni przedstawiciele władz. Wygłoszono szereg przemówień. Komandor Garnuszewski zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Polski, który kadeci trzykrotnie powtórzyli. O g. 8 ej m. 45 uczniowie Szkoły Morskiej odjechali do Tczewa.

Sytuacja strajkowa w Anglii pogarsza się.

WARSZAWA, (Tel. wł.) Do „Kurj. Por.” donoszą z Londynu: Dzień dzisiejszy należy uważać za przełomowy w sytuacji, wytworzonej przez angielski strajk kolejowy. Dalsze utrzymanie spokoju i porządku staje się prawie niemożliwe. Liczba bezrobotnych z każdym dniem zwiększa się o dziesiątki tysięcy. Według danych oficjalnych Reutera liczba robotników kopalnianych, pozabawionych pracy wskutek strajku kolejowego,

dotychczas w dniu wczorajszym 100 000. Bezrobotni zajmują coraz bardziej groźną postawę i odbywają tłumne wiece, na których są rzucane hasła strajku „powszechnego”.

Niezwykłe wrażenie wywołały dziś rano wiadomości, oświadczające, że w razie przeciwności się strajku wszystkie porty południowej Walji oraz port w Liverpoolu będą zmuszone zawiesić żeglugę.

W Londynie dziś rano pano-

wała istotna panika. Sklepy i sklepy są oblegane przez ludność, czyniącą masowe zakupy z obawy głodu i rozruchów. Jak dzienniki informują, biura fabryczne londyńskiej City zamieniły się w wielkie zbiorowe legowiska. Szełowie, funkcjonariusze oraz majstrowie ze wszystkich fabryk okolic Londynu śiągają tłumnie na noc do miasta i lokują się w pokojach biurowych, w obawie przed możliwością rozruchów fabrycznych.

Dziś rozeszły się pogłoski, że rząd Mac Donalda zamierza interwenjować w roli pośrednika między przedsiębiorcami i strajkującymi. Jak w kołach politycznych oświadcza, Ramsay Mac Donald opiera się temu z uwagi na to, że próba ponowna mogłaby się okazać zbyt ryzykowną dla nowego rządu.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

| | |
|-------------|---------------|
| 26 stycznia | 1,910,000 mk. |
| 27 stycznia | 1,920,000 mk. |

Dla wyrobów tytoniowych od 20 do 26 stycznia 1 900,000 m.

Dla opłat kolejowych i pocztowych od 16 do 31-go stycznia — 1,900,000 m.

G I E Ł D A.

Warszawska giełda urzędowa z 25.I. Dolary 9.950.000, franki francuskie 439.000, korony czeskie 281.000, fr. szwajc. 1.705.000 — 1.700.000, Przekazy: New-York 9 950 000, Londyn 42 100,000 — 41.750.000, Paryż 466 500—445.000, Wiedeń 140.00.—140.00 P r a g a 289.250 — 288 500. W ł o c h y 433.000—433.800, Belgja 409.900—402.000, Szwajcjarja 1 716.000 złoty frank 1915000, miljonówka 450000 —400000, pożyczka złota 10500000 —10000000, bony złote 1400000 —1500000, pożyczka dolarowa 6200000 — 6250000 Tendencja mierna.

Udział banków polskich w gdańskim banku emisyjnym.

WARSZAWA, 25 I (A. W.) Udział banków polskich w gdańskim banku emisyjnym wynosi 28% akcji. Na 17 członków Rady Nadzorczej Banku 5 reprezentować będzie grupę polską, na 3 członków dyrekcji jeden będzie Polakiem.

Stosunki finansowe na G. Śląsku.

KATOWICE, 25.I. (A. W.) Dzienniki niemieckie na G. Śląsku podały niedawno wiadomość o większych przesunięciach w stanie posiadania akcji Huty Królewskiej i Huty Laura. W związku z tem „Berliner Pateblatt” publikuje zaprzeczenie firmy Bosela, w myśl którego wiadomości o sprzedaży większości akcji dwóch powyższych przedsiębiorstw gupie Friedlander-Fuld są nieprawdziwe. Własność grupy Weimann Busel, posiadającej 80% kapitału akcyjnego, jest zagwarantowana między obu kontrahentami na długie lata. Grupa zagwarantowała przez tego dyrekcji Huty Królewskiej za abata nie przysła w obę reca.

MAKĘ pytlową żytnią 60 i 70 procentową na worki sprzedaje
WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY
w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 9.

ROZA z WERESZCZYŃSKICH MISIEWICZOWA

Opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dn. 24 stycznia w wieku lat 90.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wileńskiej 29 na cmentarz Rosę odbędzie się w sobotę 26 stycznia o godz. 2 po poł. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha w poniedziałek 28 b. m. o godz. 9.30.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w ciężkim żalu **Córka i Wnuk.**

Dnia 22 stycznia 1924 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w wieku lat 59.

WŁADYSŁAW ŁODZIA-KURNATOWSKI

Lekarz weterynarii, pułkownik rez. Wojsk Polskich, Kurator Synodu Wileńskiego Ewang. Re. ormowanego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Ew. Reformowanym dn. 26 stycznia r. b. o godz. 12 w poł., poczem nastąpi eksportacja na cmentarz Ewangelicki.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w smutku

Syn, Siostra, Brat i Siostrzenica.

STEFANIA z ŁASKOWSKICH CZAPLINOWA

po krótkich, a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 24 stycznia b. r. w wieku lat 61.

W niedzielę 27 stycznia po południu o godz. 5 odbędzie się wprowadzenie zwłok do Kościoła Księży Misjonarzy, a w poniedziałek rano o godz. 9 odbędzie się żałobne nabożeństwo, poczem eksportacja na cmentarz.

Brat.

Z dniem 23-go stycznia r. b. 20% opustu

DOM HANDLOWY

WACŁAW NOWICKI

Wilno, ul. Wielka Nr. 30 (b. ty Nr. 60)

ogłasza wielką poświąteczną w y p r z e d a ż

wszystkich pozostałych towarów z ustępstwem na konfekcji i galanterji 20% i na obuwiu 10%.

HURTOWNIKOM TOWAR SPRZEDAWANY NIE BĘDZIE.

Sprzedaj na raty.

Dziś t. j. w Sobotę d. 26 b. m.

WIECZÓR TANECZNY „ROZWOJU”

we własnym lokalu (ul. Trocka Nr. 11. m. 7.)

UROZMAICONY DZIAŁEM KONCERTOWYM.

POCZĄTEK O GODZ. 8 WIECZ.

Bilety w cenie 1.500.000 mk. i 750.000 u P.P. gospodyni w kancelarji „Rozwoju” i przy wejściu.

Akcjonariusze Banku Polskiego.

Warszawa, 24 I.

Przes komisję organizacyjną Banku Polskiego, senator Stanisław Karpiński były minister skarbu w rządzie Paderewskiego przyjął dzisiaj w południe w sali posiedzeń Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przedstawicieli prasy, których poinformował o stanie prac nad Bankiem Polskim.

Prace te są daleko posunięte. Statut sam, zatwierdzony przez Prezydenta, jest już w druku. Były minister Zygmunt Jastrzębski tłumaczy go na język angielski, a dyr. banku handlowego Dangiela na język francuski. Wszelkie druki, potrzebne do subskrypcji akcji, są pod prasą drukarską. Warunki emisji będą ogłoszone z chwilą ogłoszenia samego statutu w Dzienniku ustaw państwa, co ma nastąpić w sobotę albo poniedziałek.

Jak wiadomo, statut Banku Polskiego jest wyrazem życzeń społeczeństwa aby bank emisyjny polski był opracowany na wzór podobnych banków w całej Europie, aby był zatem spółką akcyjną i dzięki temu niezależny od wpływu fiskalnych i prądów politycznych kraju. Naturalnie bank, powołany do regulowania stałego obiegu pieniężnego i ułatwienia kredytu w Polsce, posiada przywilej najcenniejszy, jakim państwo rozporządza, w dziedzinie życia gospodarczego, mianowicie ma przywilej emisji banknotów, będących środkiem obiegowym w całym państwie. Z tego powodu bank musi być uważany za instytucję państwową bez względu na jego formę organizacji.

W szerokim wywodzie sen. Karpiński omawiał poszczególne ustępy statutu, znane już skądinąd. Przed społeczeństwem w tej chwili zadaniem zaspokojenia emisji, która zostanie zamknięta 31 marca. Przykład całego krajowi dał już Prezydent Wojciechowski, który subskrybował 25 akcji po 100 złotych każda. Zachęceniem tym przykładem obywatele zwracają się do instytucji państwowych z gotowością przyjęcia krajowi z pomocą. Wczoraj komitet organizacyjny Banku Polskiego otrzymał dwa listy od znanych i szanowanych obywateli, którzy szanując się na przykład Prezydenta, oświadczyli gotowość subskrybowania po 25 akcji i zapytują komitet, na czyje ręce wnieść odpowiednią ilość marek polskich.

Owóż tkwi w tem nieporozumienie. Bank ma podkład złoty i spłaty akcji mogą być dokonane jedynie w złocie, srebrze, lub w walutach obcych, posiadających kurs stały. Opłata akcji w markach jest wykluczona.

Głównym miejscem, gdzie mogą być przyjmowane zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego są oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Poza tem będą uprawnione do przeprowadzania tej transakcji również instytucje bankowe, których wykaz będzie później ogłoszony.

Wpłaty na akcje mogą być dokonane:

a) monetami złotymi, które będą obliczone podług równi monetarnej w stosunku do złotego, równego frankowi złotemu, a zatem: 100 zł. = 100 frankom unij. łaciński = 81 markom niemieckim = 37 1/2 rubla rosyjskiego = 95,2 kor. austrj. = 1930 dolarów Stanów Zjednoczonych = 48 guldenów holenderskich = 72 koronom szwedzkim = 3,965 funtów szterlingów. Monety winny być nieuszkodzone i niestarte;

b) złotem w sztabach, opatrzonych próbą gł. urzędu probierczego, przyczem jeden gram czystego złota przyjmuje się jako 3,444 złoto; złoto w sztabach przekazuje się wyłącznie w oddziale głównym P. K. P. w Warszawie;

c) walutami zagranicznymi i dewizami t. j. banknotami zagranicznymi oraz czekami i wpłatami na zagranicę podług równi 100 zł. = 1930 dolarów Stanów Zjednoczonych, Sumy wniesione w funtach szterlingach, guldenach holenderskich, koronach szwedzkich, norweskich i duńskich, frankach szwajcarskich, francuskich i belgijskich,

koronach czeskich i austriackich, lirach włoskich i dolarach kanadyjskich, będą przeliczone na dolary Stanów Zjedn. podług kursu dnia notowań giełd zagranicznych.

Nadwyżka opłat będzie wypłacana w markach polskich; np. ktoś wnosi 100 dolarów na 5 akcji: wpłaca na ich pokrycie 96,50, a pozostałość 3,5 dolarów będzie mu wypłacona w markach polskich po kursie dnia.

Od wpłat, dokonywanych w czekach i wpłatach na Nowy, York, począwszy od 20.000 dolarów PKKP, będzie bonifikowała odsetki 8% rocznie za czas od dnia wpływu dewiz do dnia przejęcia PKKP, przez Bank Polski.

Zapisy oraz wypłaty na akcje Banku Polskiego będą zamknięte dnia 31 marca 1924, ale komitet organizacyjny może listę zapisów zamknąć wcześniej.

Należność za akcje do 25 sztuk winna być wniesiona jednocześnie z zapisem. Zapisujący się w oddziałach PKKP, na większą ilość akcji mogą przy zapisie wpłacić, oprócz całkowitej należności za 25 akcji, 25% pozostałej sumy, resztę zaś winni wnieść przed 31 marca b. r. lub w terminie 10 dniowym po ogłoszeniu wcześniejszego zamknięcia zapisów.

Subskrybenci, którzy tego nie uczynili i nie wnieśli całkowitej należności w terminie przepisany, tracą prawo do otrzymania nieopłaconych akcji, wpłacona zaś zaliczka idzie na pokrycie kosztów założenia Banku.

W razie nieprzyjęcia w całości lub częściowo zapisu przez komitet organizacyjny Banku Polskiego go zwróci się subskrybentowi złożone wartości w całości lub częściowo w wysokości, odpowiadającej nieprzyjętemu zapisowi.

Świadczenia tymczasowe komitet organizacyjny będzie wydawał subskrybentom wzamian kwitów za pośrednictwem oddziałów PKKP po zamknięciu zapisów, o czym nastąpi oficjalne ogłoszenie w Monitorze Polskim.

Należy zaznaczyć, iż można nabywać akcje w dowolnej ilości, począwszy od jednej. Intensywność akcji nie oznacza bynajmniej ograniczenia ich obiegu; owszem kto zechce może je sprzedać komu sobie życzy, atoli gdyby ów nowonabywca chciał uczestniczyć w ważnym zebrań Banku i oddziaływał w ten sposób na władze Banku, to musi nasamprzód uczynić zadość postanowieniom statutu, które nakazują akcjonariuszom zgłaszać zmianę właściciela przesyłając komitetowi organizacyjnemu i dokonając tej zmiany za jego zgodą; prezes komitetu może jednak odmówić przepisaniu akcji na nazwisko nowonabywcy, o ile transakcja dokonana nie odpowiada interesom państwowym.

O ile do 31 marca b. r. nie zbierze się 600.000 akcji, wtedy rząd może dokonać sam ich skupu. Na akcjonariusze mogą być przyjmowani także akcjonariusze zagranicą, a przez kontrolę nad ruchem akcji, dokonywaną przez komitet organizacyjny państwo ma nadzór nad składem personalnym akcjonariuszy. Zresztą w interesie naszym leży zainteresowanie się zagranicą naszymi sprawami gospodarczymi i w tym kierunku w sprawach Banku Polskiego działa członek komitetu p. Zygmunt Chrzastowski. H. W.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Koło dzielnic Snipszki. O godz. 12 1/2 w lokalu przy ul. Wilkowskiej № 1. Doroczne walne zebranie, oraz uroczysta akademja z okazji pierwszego posiedzenia w przebudowanym lokalu.

Przemawiać będą: poseł A. Zwierzyński, prezes Zarządu Związku Ludowo-Narodowego w Wilnie dr. L. Czarkowski, Redaktor J. Obst i Sekretarz Wojewódzki Z. L.-N. P. Kownacki.

Niedorzeczny projekt.

Do „Gaz. Warsz.“ donoszą z Kowna:

Znany z ekscentryczności literat p. Herbaszewski Bolesław wygłosił przed kilkoma dniami w Kownie publiczny odczyt, w którym propagował koncepcję utworzenia z Wileńszczyzny wolnego państwa pod protektorem Ligi Narodów. Ma to być według niego wyjściem z sytuacji, w której ani Polska nie chce oddać Litwie Wilna, ani Litwa nie ma siły go odebrać Polsce Dla obydwu państw jest to kwestja nie tylko honoru, ale i życia.

Podając wiadomość powyższą, „Gaz. W.“ uzupełnia ją następującą, własną uwagą:

P. Herbaszewski, który przez czas dłuższy uchodził w Polsce za Litwin w dawnym miekiewiczowskim tego słowa znaczeniu, od czasu powstania państwa litewskiego zdeklarował się wyraźnie jako Litwin w nowoczesnym już znaczeniu. Dawne koneksje z literaturą polską i profesura w uniwersytecie Jagiellońskim o tyle tylko wpływają na jego poglądy, że w imię zgody dwóch bratnich ludów domaga się więc wciąż nowych ustępstw od Polaki i Polaków.

Polska ma się rzec Wilna, które odzyskała dzięki plomionemu patriotyzmowi polskiemu mieszkańców i uchwale ich prawowitych przedstawicieli w sejmie wileńskim, dla tego tylko, że Litwa chciałaby ale nie może zdobyć Wilna!

Projekt jest niedorzeczny. Litwa dzisiaj, etnograficznie, nie może żadną miarą uchodzić za prawowitą spadkobierczynię dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przeciwno uroszyciom litewskim protestują wiloianie, a więc ci, których głos, według pojęcia obecnie w świecie panującego, ma znaczenie rozstrzygające.

Polska nie może handlować swymi synami, nie może też tworzyć z części swego narodowego terytorjum jakiegoś nowego kraju, który, pod nominalnym protektorem Ligi Narodów, w każdej chwili stałby się mógł lupem sąsiadów).

Ludność Wileńszczyzny, która niedwunacnie wypowiedziała swą wolę przynależenia do Polski, najzupełniej podziela zdanie powyższe.

O wyrównanie granicy polsko-litewskiej.

Jak wiadomo Komisja Ligi Narodów uchwalając likwidację pasa neutralnego wysunęła tymczasową granicę polsko litewską z tem zastrzeżeniem, że szczegółowe jej wykreślenie z drobnymi ewentualnymi poprawkami nastąpi później. Od chwili objęcia przez administrację polską pasa neutralnego upłynął już rok a tymczasem sprawa zasłupienia i definitywnego wyznaczenia granicy wciąż oczekuje na załatwienie. Jak się zdaje rząd litewski chce sprawę wyrównania granicy polsko litewskiej wnieść w czasie najbliższym na porządek dzienny, gdyż w ostatnich czasach daje się zauważyć ze strony lokalnych władz litewskich pogranicznych żywsze zainteresowanie poszczególnymi punktami sprzecznymi.

Jak się dowiadujemy poszczególni dowódcy oddziałów litewskich zwracają się do ochotniczych posteru ków polskich w sprawie rozstrzygnięcia tej lub owej kwestji granicy, chaty lub zabudowań gospodarskich, leżących częściowo po tej i po tamtej stronie granicy. Władze polskie dają odpowiedź odmowną prowadzenia pertraktacji, powołując się na wyraźne brzmienie uchwały Ligi Narodów iż sprawę tą rozstrzygnie i ustali specjalna Komisja Międzynarodowa.

| Teatr Polski (Litwina) | Teatr Wielki (na Pohulance) |
|---|--|
| Dziś po raz 6-ty „Pan! Prezesowa“ | Dziś Jubileusz |
| W 3-akt. HENNIGUINA i VEBERS z użyciem K. Tatarskiego. Początek o g. 8 w. | M. DOWMUNTA Boccaccio operetka Sappé. Początek o g. 8 w. |

Zdemaskowanie planów zamachowych.

„Kurier Poznański“ w Nrze 19 ym z 23 b. m. opublikował sensacyjny d o k u m e n t, który brzmi wprost nieprawdopodobnie i—zdawałoby się—gdyby był nieprawdziwy, powinno już było nastąpić zaprzeczenie. Chodzi tu bowiem o ni mniej, ni więcej—lecz o zamach wyrotowy, przygotowany w wojsku i przez czynnych oficerów-piłaudczyków.

Poniżej przytaczamy dosłownie treść owego sensacyjnego dokumentu:

„Województwo Krakowskie Wydział prezydj. lny 26.9.1923 L. 623. Tajne.

Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

W drodze ścisłe poufnej doszło do wiadomości Województwa, że przy pomocy oficerów pierwszej i drugiej Brygady b. Legjonów, których oficerowie przydzieleni są do rozmaitych pułków, przygotowany jest zamach stanu. Akcją tą mają kierować: Ggul, ppłk. w Tarnowie i Zula, ppłk. (Dowódca 40 p.p.) we Lwowie, a pierwszym krokiem ma być wywołanie zamieszek w wojsku. Pułki ruskie mają się w danej chwili rozsyścić.

Wedle tego samego źródła adiutant Marjusz Zaruski donosi o wszystkim, co się dzieje w otoczeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, decyzyja co do wybuchu miała już nastąpić—została jednak przesunięta, które to przesunięcie wynikał Piłsudski.

Kolejarze i żydzi używani są do agitacji w pociągach.

Były już projektowane zamachy na poszczególne osobistości, ale na razie zarządono tylko czynne zniwagi, czyli tak zwane przez zamachowców „mordobicie“.

W Bobowej (koło Cierkowie—własność Długoszewskich) prowadzą agitację wyrotową wśród chłopów dawny adiutant Wieniawa Długoszewski, a niebawem ma tam także przybyć Jan Dąbski. Prócz tego jakiś major objeżdżał ma dwory i prowadził szeroką agitację za obaleniem obecnego Rządu.

Wywołency na Kresach zyskują coraz więcej na siłach i w razie udania się sprawy w wojsku, mają tam powstać chlopi.

Jest dążność do porozumienia się z komunistami, ei jednak nie chcą dać się wciągnąć, bo nie chcą odstąpić od swego programu. W tym kierunku na terenie Tarnowskim pracował ma major Dziadosz, będący na urlopie od kilku miesięcy.

O tem msm zaszczyt donieść Panu Ministrowi, zaznaczając, że równocześnie odpis tego sprawo-

zdania, udzielam Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. V w Krakowie. Galecki, Wojewoda.

„Kurier Poznański“ nie jest jednak pismem, polującym na sensację, lecz poważnym organem. Nie oskarża on nawet Piłsudskiego. Odwrotnie—„Kurier Poznański“ drukuje to wszystko jako przestrożę dla Piłsudskiego, aby udowodnić, „jak daleko i niebezpiecznie sięgnęła robota konspiracyjno wyrotowa w samym wojsku, używająca tak skwapliwie jego nazwiska“ (Piłsudskiego).

„Kurier Poznański“ nie poprzedza na samym dokumencie. Podaje i inne informacje, mianowicie twierdzi, że P. O. W. i Strzelec opanowane zostały w znacznym stopniu przez komunistów.

W organizacji „Strzelec“, głównej, jak walamo, podporze obozu powiacko - lewicowego, wyzło się, że wpływy komunistyczne są silniejsze dzisiaj, aniżeli wszystko inne, co stało się powodem ustąpienia dra Dluskiego.

Przełom, jaki tam nastąpił, w ścisłym pozostaje związku z zamachem na więzienie, w którym zamknięci są Bagirski i Wiczorkiewicz.

Organizacja ta odkryła prawdziwe swoje oblicze i to dzięki aferze, związanej ze sprawą wymienionych zbrodniarzy.

Dół w niej opanowany jest dzisiaj całkowicie przez żywioły konspiracyjno wyrotowe“.

Powyższe sensacyjne odkrycie uzupełnia „Gazeta Poranna“ w ostatnim nrze w sposób następujący:

O planach zamachowych piłsudczyków dochodziły nas wieści niejednokrotnie. W sierpniu i wrześniu donoszono nam o nocnych naradach i zbiórkach powiacków, szjadach i wyjazdach sekretnych, a nawet o terminie ścisłym zamachu i odwołaniu go.

O tym odwołanym zamachu pisaliśmy w swoim czasie i zbiegłoby się to z twierdzeniem, podanym w doniesieniu p. Galeckiego.

Nie chcemy przesądzać niczego. Twierdzimy tylko, że — co najmniej — niema dymu bez ognia.

Gdy dodamy do tego tajemniczą „zbiórkę dolarów w Ameryce“, „na rozkaz Piłsudski go“ sprawę P.P.P. rewelacje „Kurjera Porannego“ o „jacejkach“ w „Strzelcu“ — jasną już chyba jest konieczność powołania nadzwyczajnej komisji śledczej z ramienia Sejmu do zbadania tych spraw.

Nie można puzzać mimo uszu rzeczy, które mówią o zamachu na istnienie Państwa Polskiego.

Tajemnica przewożonego złota.

Co na tem zyska skarb polski.

Sprawa złota, przewożonego przez Polskę rzekomo z Łotwy do Anglii, pociąga się, pomimo pozorów pierwotnej jasności, coraz więcej gwałtownie.

Zaświadczenie, przedstawione z komory celnej w Turmontach, zaznacza, iż wszystkiego złota w 10 kawałkach jest 240 kilogr., zaś po zważeniu okazało się złota 247 kilogr.

To naprowadza na myśl, iż złoto nie zostało w zupełności opłacone cłem lub, że zaświadczenie celne jest fałszywe, co niebawem wyswietli centralna izba skarbowa, w której się przechowuje odebrane od Zylberfelda złoto.

Sprawą tą zajęła się już nie tylko centralna izba skarbowa, lecz i prokurator sądu okręgowego.

Przewoźnik złota Zylberfeld dotarł do premiera i ministra skarbu Wł. Grabskiego wraz ze swym doradcą prawnym dr. Zusmanem i w czasie audjencji powoływał się, iż w swoim czasie podjął się wywiezienia dwóch wagonów srebra z Polski do Gdańska, wzamian którego miał przywieźć z Anglii dla nas złoto.

Te wyjaśnienia nie poprawiły jednak sprawy.

Zaświadczenie urzędu celnego

w Turmontach opiewa, że złoto jest wwożone do Polski, nie zaś przewożone, jak to oświadczył sam Zylberfeld, z Łotwy przez Polskę, Czecho-Słowację do Anglii.

Taka sprzeczność ponownie pozwala przypuszczać, że albo zaświadczenie o t w nieporządku, albo—właściciel złota, Zylberfeld, mija się z prawdą.

Biorąc pod uwagę, że w Łotwie nie tylko nie sprzedają, ale skwapliwie skupują dla swego rządu złoto, prawie z zupełną pewnością wnioskować można, iż zaświadczenie może być nie autentyczne i że złoto mogło być skupione na polskim pograniczu od naszych repatriantów, powracających z Bolszewji. Jeszcze możliwszą jest rzecz, na co są pewne przesłanki, że przy obecnym chaosie w Bolszewji jeden z atakowanych komisarzów sowieckich, w ten sposób przez pośredników, przewozi przez Polskę swe złote skarby w bezpieczne miejsce, do jednego z banków angielskich lub amerykańskich.

Jest przeto zupełnie możliwe, że skarb państwa, nie dając się wyprowadzić w pole, przemycane przez Polskę tajemniczo złoto zatrzyma i przekaże do mennic krajowych.

Statut Banku Polskiego.

Statut Banku Polskiego jest wyrazem życzeń społeczeństwa, aby Bank Emisyjny w Polsce, na wzór podobnych banków w Europie, był spółką akcyjną, i dzięki temu mógł być niezależny od wpływów fiskalnych rządu i prądów politycznych w kraju.

Oczywiście że Bank powołany do regulowania obiegu pieniężnego i ułatwienia kredytów w Polsce i dlatego uposażony w najcenniejszy przywilej jakim państwo rozporządza w dziedzinie życia gospodarczego, przywilej emisji biletów bankowych (art. 1) mających moc nieograniczoną zwalniająca od zobowiązań i będących prawnym środkiem płatniczym w całym państwie (art. 46) musi być uważany za instytucję państwową bez względu na formę prawną jego organizacji.

Dlatego też statut Banku w szeregu artykułów całkowicie gwarantuje kierunek państwowy instytucji.

A więc przedewszystkiem art. 12 zastrzega, że uchwały Walnego Zebrania, dotyczące zmian statutu oraz likwidacji, w czasie trwania przywileju emisyjnego (20 lat według art. 46) wymagają zatwierdzenia nie ministra, nie rządu, lecz władz ustawodawczych.

Do uczestniczenia w Walnym Zebraniu uprawnieni są ci tylko akcjonariusze, którzy zapisani są w księgach Banku od 4 miesięcy przed zebraniem (art. 16), zaś wpisanie i zmiany własności akcji w księdze akcjonariuszów wymaga zgody prezesa Banku (art. 7), osoby mianowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów (art. 35).

Przeciwko wyborowi któregośkolwiek członka Rady Banku przysługuje Ministrowi Skarbu zażalenie sprzeciwu (art. 26).

Walne Zebranie wybiera 12 członków Rady. Wszyscy członkowie Dyrekcji i Banku podlegają zatwierdzeniu przez Ministra Skarbu (art. 42).

Przesługuje Banku przysługuje prawo zawieszania uchwały Rady jeżeli wykracza przeciwko statutowi i sprzeciwia się interesowi państwowemu (art. 38). Dla tych samych powodów prezes Banku może wstrzymać każde postanowienie Dyrekcji aż do decyzji Rady (art. 38). Bank nie może nabywać na swój własny rachunek akcji ani nabywać nieruchomości nie na własne potrzeby (art. 56). Dyskonto weksli odbywa się w całym państwie według jednolitej stopy, ogłoszonej w „Monitorze Polskim” (art. 59) Bank prowadzi rachunek Skarbu Państwa bezpłatnie (art. 70).

Co 10 dni Bank ogłasza skrócony bilans (art. 78). Skarb bierze duży udział w zyskach Banku o ile dywidenda będzie wyższa niż 8 proc. (art. 75). Niezależnie od tego obieg biletów Banku podlega opodatkowaniu w zależności od stosunku emisji do złotego pokrycia (art. 53). Fundusz zapasowy Banku może być lokowany tylko w papierach procentowych (art. 76). Nietylko otwieranie lecz i zwiżanie oddziałów i agentur Banku uzależ-

nione jest od zgody Ministra Skarbu (art. 3).

Żadnych pożyczek skarb Banku zaciągać nie może, natomiast za przywilej emisji korzysta z kredytu do 50 milionów złotych (art. 52). Należności, mające być przekazane Bankowi gmachy i inne cenne aktywa PKKP nie jest objęte statutem, że sprawa ta zostanie zatwierdzona później, po ukonstytuowaniu się Banku zgodnie z końcowym ustępem art. 1, p. 11, litera b, ustawy o naprawie Skarbu i reformie walutowej.

Przedewszystkiem wspomniany już na początku 20-letni przywilej emitowania biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym w całym państwie. Przeliczenie tego przywileju wymaga osobnej ustawy (art. 48).

Wymiana biletów na złoto może nastąpić dopiero wówczas kiedy obieg pieniędzy zostanie całkowicie uregulowany nie tylko w Polsce lecz i zagranicą.

Moment rozpoczęcia wymiany ustalony zostanie przez rząd w porozumieniu z Radą Banku. Lecz i po wprowadzeniu wymiany (której faktycznie od chwili wojny nie wznowił żaden bank emisyjny), bilety Banku Polskiego powinny cieszyć się pewnym zaufaniem, gdyż każdy bilet puszczonej w obieg musi być pokryty co najmniej w 80% złotem lub pierwszorzędnymi walutami i dewizami (art. 51) a pozatem srebrem według wartości w złocie i przedewszystkiem weksłami, pochodzącymi z obrotów gospodarczych (art. 52).

Pożyczki udzielane na zastaw złota i srebra, papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu weksli i walut nie wchodzi do zabezpieczeń Biletów Banku, cz. że mogą być udzielane tylko z funduszy wkladowych (art. 63). Stopa procentowa od tych pożyczek ma być przynajmniej o 1% wyższa od stopy dyskontowej (art. 65).

Przyjęte przez Bank zastawy nie mogą być przekazywane do masy upadłości dłużnika przed całkowitem zaspokoleniem należności Banku (art. 68).

Ponieważ Bank korzystać będzie z emisji biletów cz. częściowo z bezprocentowego środka obrotowego przeto wkłady (przedewszystkiem rachunki przekazowe) przyjmować będzie bez oprocentowania. Na przyjmowanie wkładów procentowych musi uzyskać zgodę Ministra Skarbu (art. 69).

Bank jest miejscem składania depozytów urzędowych i popularnych (art. 71). Akcje Banku i kupony dewidendowe od nich wolne są od wszelkich podatków przez pierwsze 10 lat (art. 77), majątek i dochód Banku jest wolny od wszelkich podatków z wyjątkiem gruntowego i od nieruchomości (art. 75). Księgi i dowody Banku są wolne od opłat stemplowych (art. 86). Księgi Banku i wyciągi z nich mają moc dowodową dokumentów publicznych, a dowody dłużne moc tytułów egzekucyjnych i hipotecznych (art. 87). Bank jest zwolniony od restrykcji sądowej.

ciowo parcelowane pod warunkiem wystarczalności całkowitej sumy sprzedanej dla uiszczenia podatku. O ile zachodzić będą częściowe sprzedaże na kredyt w miarę spłaty lub po stałej wierzytelności, to sumy stąd uzyskane będą umieszczane w papierach i składane będą do depozytu jako część majątku ordynacji; 4) wydania odczyny do społeczeństwa, nawołującej do powszechnej obywatelskiej współpracy w sprawie naprawy Skarbu.

Powrót p. Hilton'a Young'a.

W piątek rano powrócił do Warszawy p. Hilton Young. Jak donosi „Kurjer Czerwony”, pan Young wsiadłszy z wagonu powiadził do witających go osób: Zostawiłem Polskę markową, a zostają niemal złotową. Polacy uczynili tak wiele dla sanacji swego skarbu że przyjdzie mi wkrótce zmienić moje stanowisko doradcy na stanowisko życzliwego obserwatora.

Dzień polityczny.

Konferencja sowiecko bałtycka.

Z Rygi donoszą: Tutejsze koła polityczne stwierdzają, że konferencja sowiecko bałtycka mająca odbyć się w Rydze nie dojdzie do skutku, ponieważ niektóre państwa zaproszone na tę konferencję odmówiły swego udziału ze względów wewnętrzno i zewnątrzno politycznych. Do upadku projektu zwołania konferencji ryskiej przyczyniła się też śmierć Lenina, która kieruje obecnie zainteresowanie Rosji na sprawy wewnątrzraj polityki.

Rokowania polsko-gdańskie.

Dnia 28 b. m. rozpoczynają się w Warszawie rokowania polsko-gdańskie w sprawie zawarcia umowy dotyczącej zabezpieczenia kosztów sądowych i wzajemności przy wyrokach sądowych. Ze strony Gdańskiej wzięcie udziału w rokowaniach senator Frank.

Układ francusko-czeski.

PARYŻ, 25 I. (pat.) Prawdopodobnie układ francusko-czeski zostanie podpisany dzisiaj. Hwas dowiaduje się, że Benesowi udało się rozproszyć uprzedzenia angielskie.

Mieczysław Dowmunt.

Któż go nie zna? Komuż same ręce nie składają się do okłasku, gdy na scenie z awia się szurgająca nogami jego lekko pochylona postać i zabłysną świdrujące, jakby drwiące, szelmowsko uśmiechnięte oczy?

Od dwóch lat prawie codziennie oglądamy go w nieskomplikowanych i szablonowych zdawałoby się rolach bezcelnych, służących i głupich starców, a jednak każde jego wejście, każdy jego dowcip ma swój zawsze świeży, zawsze nowy, niezawodny efekt. Taką jest atrakcyjna siła wysokiego urodzenia. Dowmunt—to komik urodzony. Komizm jego polega nie na przedrzeźnianiu, ani na złośliwym wyszydzeniu śmiesznościami ludzkimi. Czerpie go z dna swojej roześmianej duszy, z nieprzebranych zasobów dobrego humoru.

Człowiek ten, z którego maski scenicznej dokładnie wyszytać można, że posiadacz jej roli „perskie oko” do wszystkich kawałów, których życie nie szczył nikomu, uczy publiczność teatralną śmiać się, śmiać się serdecznie i szczerze, ot, tak, bezprędmotowo, bez widocznego, zdawałoby się powodu. Śmiech taki jest właśnie najcenniejszy, gdyż niema w nim ani kropli goryczy.

Na jeden kawał życia dał się jednak Dowmunt złapać. Oto dziś właśnie upływa 25 lat od chwili w której, jako młody chłopak wstąpił po raz pierwszy na deski sceniczne. Było to w r. 1899 w Warszawie w teatrze, prowadzonym przez Stanisława Dobrzańskiego. Wkrótce potem wyjeżdża na prowincję, by jako artysta dramatyczny zwiędzić wszystkie sceny polskie. Talent komiczny odkrywa w nim dyrektor teatru w Łomży Stirmunt. Z porady tego doświadczonego aktora i znawcy teatru Dowmunt przerzuca się do operetki, w której od roku 1902 operuje już stale. Już jako aktor operetkowy razem z Kawecką w 1905 r. w roku otwarcia pierwszej sceny polskiej po powstaniu w naszym mieście, zagląda do Wilna. Stali wilmianie przypominają sobie zapewne z jakim wzruszeniem słuchaliśmy, spragnieni polskiej pioseci, p. Mieczysława, krzypiąc jego humorem zwątlale walką z wrogim uciskiem serca nasze.

Potem następują już lata pomysłnej wędrówki po większych scenach polskich, w charakterze już to aktora, już to reżysera, a w końcu pełna chwali dłuższa przystań w „Nowościach” warszawskich.

Droga długa, żmudna, najczelona zawodami, ot, zwykła dla pracownika sceny. A dzisiaj jubileusz... Dwudziestopięcioletnie pracy.

Ujrzymy p. Dowmunta w jednej z najlepszych jego ról w przedostatniej operetce Suppego: „Bocaccio”.

Niech nikogo nie zbraknie na przedstawieniu z tych, którzy zawdają szanownemu jubilatowi niejedną chwilę beztróski i wesela. Zbierzemy się wszyscy nie tylko dla tego, by podziwiać jego grę, lecz głównie po to, by uczest-

nicyć w serdecznej uroczystości jaką mu gotują koledzy i żółtych życzenia drugiego jubileuszu. Drugich lat 25 przy najwyższej gaży i w takiej samej jak dzisiaj atmosferze powszechnej życzliwości i uznania. S. W.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Drożyniana komisja statystyczna. Wobec zarysowującej się coraz bardziej różnicy cen pomiędzy Wilnem a innymi miastami Polski władze administracyjne ponownie podjęły kwestję utworzenia w Wilnie urzędowej drożynianej komisji statystycznej, któraby co pewien czas stwierdzała stan drożyny w naszym mieście. Projekt utworzenia omawianej komisji rozważany był przed kilku miesiącami i zaniechany, aby istnienie komisji nie wprowadziło chaosu przy regulacji plac urzędniczych i wojskowych ustanawianych w Warszawie, a placami w instytucjach prywatnych, któreby się musiały stosować i mnożnika wileńskiego.

Z miasta.

— O przydział mąki dla Wilna.

Dotychczas nie zostało wyjaśnione kto jest upoważniony do przeprowadzenia aprowizacji naszego miasta, władze administracyjne, magistrat, czy też organizacje społeczne. Jak wiemy, natychmiast po pożarze młynu hr. Tyszkiewiczza, akcję w kierunku przydziału mąki dla Wilna związku aprowizacji miast wszczął Magistrat Wileński poparty przez Delegaturę Rządu. Tymczasem na posiedzeniu komitetu obywatelskiego do walki z drożyną dowiedzieliśmy się, że w najbliższych dniach ma nadejść do Wilna około 30 wagonów przydzielonej mąki na imię Związku Ziemiań, a o sprawie użytkowania omawianej mąki mają decydować: związek ziemian, komitet obywatelski i Magistrat. Nie rozumiemy zupełnie tej interwencji związku ziemian. Czy dla tego Magistrat nie otrzymuje mąki, że niema zaufania związku aprowizacji miast co do opłaty i umiejętności podziału? Jeżeli jest tak, związek ziemian powinien sam wziąć na siebie monopol aprowizacji w zboże Wilna i byłoby to postawienie kwestji jasne i zrozumiałe. Powstałoby dalej pytanie, dlaczego związek ziemian nie występuje jako część składowa Komitetu Obywatelskiego, a wyzwała się przy decydowaniu w sprawie użytkowania omawianej mąki. Są to wszystko niejasności, które świadczą o braku linii wytyczonej w aprowizacji Wilna i mogą być wyzyskiwane przez czynniki uboczne dla podbijania cen.

— Sprawa wolnego handlu mięsem Komitet Obywatelski do walki z drożyną i lichwą wychodzi z założenia że wolna Konferencja da pożądane wyniki postanowił prosić odnośnie władze o wprowadzenie wolnego handlu mięsem na wzór Warszawy i innych miast Polski czego wynikiem była znaczna niżka cen na mięso. Gdyby powyższe zarządzenie nie odniosło pożądanych rezultatów postanowiono zwrócić się do społeczeństwa z wezwaniem do ograniczenia zakupów aż niżka cen nastąpi.

— Zjednoczenie komitetów do walki z drożyną miejskiego i powiatowego. Na ostatnim posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu do Walki z drożyną w dniu 23 b. m. postanowiono wezwać Komitet powiatowy do miejskiego przez wydelegowanie następujących członków Komitetu powiatowego pp. Starostę B. Grabowskiego, J. Parczewskiego, Wojczulanisa. Czwarci członkowie komitetu wydelegowany będzie w dniach najbliższych. Połączenie się wymienionych komitetów nastąpiło z warunkiem iż kompetencja komitetu miejskiego przewidziana w statucie rozszerzy się na pow. Wileńsko-Trocki.

Sprawy miejskie.

— Miejska komisja aprowizacyjna. Na ostatnim posiedzeniu komitetu do walki z drożyną i lichwą, postanowiono zwrócić się do

Magistratu o utworzenie przy nim komisji finansowo-rozdzielczej, któraby regulowała sprawę finansowania i podziału artykułów przydzielonych dla Wilna. W skład tej komisji wchodziłoby: 2 członków komitetu, 2 przedstawiciele Magistratu i dwóch przedstawiciele kooperatyw.

— Podatek mieszkaniowy. Ponieważ w najbliższym czasie będzie wymierzony podatek od lokali na rok 1924, na zasadzie dekretowego komornego, Magistrat wywła właścicieli domów względnie zarządzających domami do złożenia do dnia 15 lutego w Magistracie (Dominikańska 2, pokój 165) informacji o zmianach, które być może zasły w roku 1923 co do osób zajmujących lokale w ich domach.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Wobec wielkiego powodzenia jakim cieszy się najbardziej z krótkowil „Pani prezesowa”, dyrekcja utrzymuje ją jeszcze na afiszu przez dziś i jutro. W poniedziałek nieodwołalnie premiera lalkowej komedji S. Guirri „Zdobycie twierdzy”. Reżyseruje i gra główną rolę p. K. Tatar-kiewicz, co jest rekonią, że doskonała ta komedia graną będzie doskonale.

— Występy A. Wiśniewskiego. Dyrekcja pozyskała na kilka występów gościnnie p. A. Wiśniewskiego, doskonałego barytonistę opery poznańskiej. P. Wiśniewski śpiewa w niedzielę w „Balu maskowym”, we wtorek zaś w „Eugeniuszu Onieginie”.

— Jubileusz Dowmunta. Dziś teatralne Wilno obchodzić będzie uroczyste dzień jubileuszu i ulubieńca publiczności, zasłużonego artysty M. Dowmunta. Pozostałe bilety na slyną operetkę „Bocaccio” do nabycia w kasie teatru.

— Z opery. W niedzielę o godz. 8-jej wiecz. po raz trzeci „Bal maskowy” Verdiego z pp. Stępniewskim, Wraga, Wiśniewskim (występ gościnnie), pp. Krzżanka, Pastówna i Lerrar (wytęp gościnnie). Operę prowadzi J. Leszczyński.

— Popołudniówka w Teatrze Wielkim. W niedzielę o godz. 3½ po poł. zawze mile widziana „Madame Pompadour” z pp. Grabowską, Józefowiczową, pp. Tatar-kiewiczem, Józefowiczem i Dowmuntem w rolach głównych.

— Baśń dramatyczna. W niedzielę 27 b. m. o godz. 4-jej po poł. w sali teatru „Lutnia” staraniem Kół Młodzieży P.C.K. odbędzie się przedstawienie p. t. „Córka króla Heroda” — baśń dramatyczna w 4 odsłonach H. Matejkówny, urozmaicona kolendami, muzyką, oraz stylowym tańcem klasycznym. Reżyserja p. K. Tatar-kiewiczza. Kwartet z udziałem p. Brzezińskiego. Bilety do nabycia od g. 11-4 w księgarni Stowarzyszenia Nauczycieli, od 5-7 u Sutrali (róg Tatarskiej) i w dzień przedstawienia w kasie teatru. (Bilety żniżone o 50%).

Zabawy.

— Bal Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych. Dnia 7-go lutego w sali hotelu „Georges” odbędzie się pierwszy bal reprezentacyjny Straży Pożarnych, pod protektoratem Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych Ziemi Wileńskiej, presemem którego jest znany w Wilnie dyrektor Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych p. Oktawjusz Rackiewicz.

Wobec tego, iż całkowity dochód z balu przeznaczony jest na zasilenie funduszu Wileńskiej Straży Ogniowej Ochotniczej, jak również wobec licznych niespodzianek i atrakcji, jakie są zapowiedziane przez zespół gospodyni i gospodarzy, lista których wkrótce będzie podana do wiadomości, przypuszczają należy, iż bal ten będzie jednym z najświetniejszych w karnawale.

— Bal pracowników księgarskich. Dziś w salonach „Domu Oficera Polskiego” (Mickiewicza 13) odbędzie się pierwszy bal „Związku Pracowników Księgarskich” pod protektoratem p. Delegata Rządu Walerego Romana.

Bal rozpocznie się „Polonezem” punktualnie o godz. 11-jej wieczorem. Pozostałe zaproszenia można otrzymać przy wejściu na salę, powołując się na pp. Gospodnie i Gospodarzy, lista których ogłoszona była w „Dzienniku Wileńskim”.

— Zabawa taneczna. W sobotę 26 b. m. w Klubie inteligencji pracującej (Jagiellońska 10) odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 10. Wstęp z rekomendacji członków klubu.

Różne.

— Podziękowanie. Schronienie dla nieuleczalnie chorych, za serdeczną i szłą opiekę nad naszymi najbiedniejszymi, składa zastępcy p. Starosty, przekazemu panu Michałowi Łukaszewiczowi gorące „Bóg zapłać”.

Sejm i Rząd.

Z Rady Ministrów.

Dnia 24.1 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Min. na którym przeszły następujące uchwały: 1) Zasadnicza rewizja stosunku do Rządu u Delegacji Polskiej w Mieszanych Komisjach Polsko-Sowieckich, reewakuacyjnej i specjalnej; 2) rozszerzenie kompetencji Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego w kierunku dalszej reorganizacji ustroju administracyjnego pod względem finansowym i uproszczenia urzędów; 3) projekt ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez posiadających majątki ziemskie, związane ograniczeniem własności w drodze sprzedaży tych majątków. W myśl projektu ustawy wszelkie ory-nacje lub majątki ziemskie związane węzłami substytucji powierzonej, albo innymi ograniczeniami własności będą mogły być czę-

Wśród książek.

Dr. Kazimierz Petyniak-Sauccki: Zarys nauki skarbowej. Wydanie II. Książnica polska T. N. S. W. Lwów - Warszawa 1924. Str. 160+2 tabl.

Nowe wydanie „Nauki skarbowej” D-ra Petyniaka-Saucckiego, profesora Wyższej Szkoły dla handlu zagranicznego w Lwowie, autora cenionej książki „Zasady Ekonomii społecznej”, znanego szerokim warsztatem inteligencji wileńskiej z działalności na polu oświatowym w Wilnie w czasie okupacji niemieckiej - pojawiło się w sam czas, kiedy zagadnienia życia skarbowego wybijają się na plan pierwszy z pośród wszelkich zagadnień, gdyż ujemne skutki nienależytego spełniania obowiązków podatkowych przez obywateli wobec państwa, występują teraz w całej jasności. Książka omawia zasady ogólnej skarbowości ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich i jak z przedmowa wynika, jest przeznaczona jako podręcznik dla szkół o charakterze praktycznym, a następnie jako repertorium przed egzaminami dla młodzieży wyższych uczelni. Praca stoi zupełnie na

wysokości współczesnych wymagań nauki skarbowej i wypełnia w znakomity sposób lukę, jaką się w tej dziedzinie wiedzy odczuwało. Są wprawdzie naukowe opracowania skarbowości profesorów: Raziszewskiego, Straszburgera, Taylora i Krzyżanowskiego, lecz wydane były przed rokiem, kiedy system podatkowy nie był jeszcze u nas zamknięty (nie było ustaw o podatku obrotowym, majątkowym, o podatku komunalnym), a więc zawierają już wiele rzeczy nieaktualnych.

Obecnie system podatkowy u nas można uważać za zamknięty, bo sejm w ostatnim półroczu największy wysiłek i trud poniósł, aby uchwalił odpowiednie podatki i chodzi już teraz tylko o sprawne ich egzekwowanie. Książka prof. Saucckiego doprowadza rzecz do dni ostatnich, a więc zawiera już i preliminarz podatkowy na r. 1924 i ustawę waloryzacyjną i pożyczkę w bonach zł. Serja II.

Jak wielkie trudności autor musiał pokonać, wystarczy widać do ręki „Dziennik Ustaw” z ostatniego roku, gdzie w każdym numerze są ciężkie zmiany w sprawach podatkowych. To też autor za-

znacza w przedmowie, że z powodu niestabilności naszej waluty, były częste zmiany w podatkach i już w czasie druku musiały być robione liczne korektury. Jeżeli w ostatnich dniach wprowadzono dalsze podwyżki stawek podatkowych przy niektórych podatkach pośrednich (jak wina, piwa, soli, zapalek, cukru), nie zmienia to wcale zasad naszej skarbowości, przedstawionych w niniejszej pracy. Książka dzieli się na 5 działów i omawia: I. Wiadomości wstępne; II. Nauka o budżecie; III. Przychody państwa prywatne i skarbowe (domeny, kopalnie i przemysłowe, opłaty, monopole, podatki, cła, finanse komunalne, budżet na rok 1924 i ustawę waloryzacyjną); IV. Administracja skarbowa; V. Długi skarbowe.

Ze względu na aktualność zagadnień skarbowych w dobie obecnej, omawiana książka może oddać szereg usług nie tylko młodzieży, dla której przez dewyżystką jest przeznaczona, jako podręcznik, ale także szerokim warstwom społeczeństwa, które tak wiele zwykło dyskutować w tych czasach o zagadnieniach skarbowych, a częstokroć nie zna elementarnych założeń teorii skarbowo-

ści publicznej. Nie dość jest biadać i żalać nad tą sytuacją, ale jak autor w zakończeniu nawołuje: „nie należy za żadną cenę opuszczać rąk i tracić nadziei, co więcej pewnością, że przy współnym wyśiłku i zgodnej współpracy zdolamy szczęśliwie wybrnąć z powziętej sytuacji skarbowej, w jakiej się znajdujemy”.

ZE ŚWIATA.

Śpiewak i pan „nowobogacki”.

Działo się to w Nowym Jorku. ale mogło zdarzyć się także i w jakimśkolwiek innym mieście. Pewien śpiewak o europejskiej sławie otrzymał od impresarja propozycję, aby zaśpiewał w prywatnym przyjęciu, urządzone przez jednego z nowojorskich „nowobogackich”.

Artysta propozycję przyjął pod warunkiem, że honorarium wynosić będzie 1000 dolarów. Impresarjo zgodził się na to za-

kanie w imieniu urządzającego przyjęcie, ale nie odchodził i widać było, że mu coś ciąży jeszcze na sercu.

— Panie—powiada impresarjo niech pan się nie gniewa, ale ten p. X. to doprawdy taki dziwny człowiek, że... Niech pan to zrobi dla mnie...

— Aż o co chodzi?

— Bo to widzi pan—ten p. X. Impresarjo wykrusił wreszcie, że pan „nowobogacki” nie zamierza przyjąć artysty, jako gościa i nie zadowolony dla niego miejsca przy kolekcji.

Impresarjo bardzo przeprasza, ale...

— Ach! tak—woła artysta—to co innego! Nie będę zatem przedstawiony gościom pana X. W takim razie 600 dolarów—zupełnie mi wystarczy.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 88. Długo oczekiwany cudo-film „Taniec Złota i Nędzy” z życia Zbogaconego Chamstwa w rol. gł. Mistrz ekranu Werner Krauss. Wielki dramat w 8 akt. In-jużłośnościzagwiazda Lee Parry Nie-widz. dotych zas wystawał UWAGA! Po raz pierwszy w Wilnie. NAD PROGRAM: Najnow. Paryskie Mody M. dele wszechświat firm.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewiczza 22. Dyr. G. Slepjan. z udziałem naszych ulubieńców, najbrdziej rozkomikowanych komików i rozbawiaczy Pat i Patachona w wielkiej 6-cto aktowej lawinie szalowanego humoru, bez troski, radości i uciechy p. Narzeczona z Australiji Raj dla starszych, młodzieży i dzieci. Fauna y humoru Plomienie weselości oaza dowcipu.

Kino-Teatr „Piccadilly” Wielka 72. Droga do bogactwa! Nauca się jak zdobyć bogactwo? Jak Rotszyldowie zdobyli bogactwo i wpływ na bog głowie szych wydarzeń 9-go wieku Odpowiedź da historyczny i współczesny dramat w 6 w. akt. p. t. 5 BRACI ROTSZYLDÓW. Rzecz dzieje się w Frankfurcie, Paryżu, Londynie, Wiedniu i Neapolu 1000 osób bierze udział. Sceny bitew, Magnacke salony i królewskie pałace 19-go wieku. W gł. roli słynny tragic: Szaykran Rudolf.

Główna Międzynarodowa Sensacja! „Taniec Złota i Nędzy” z życia Zbogaconego Chamstwa w rol. gł. Mistrz ekranu Werner Krauss. Wielki dramat w 8 akt. In-jużłośnościzagwiazda Lee Parry Nie-widz. dotych zas wystawał UWAGA! Po raz pierwszy w Wilnie. NAD PROGRAM: Najnow. Paryskie Mody M. dele wszechświat firm.

Narzeczona z Australiji Raj dla starszych, młodzieży i dzieci. Fauna y humoru Plomienie weselości oaza dowcipu.

Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Pr. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24 Dr. med. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczop., sifilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8 ul. Ad. Mickiewicza 24

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

POLSKI SKLEP GALANTERYJNY I BŁAWATNY M. PAWŁOWICZ i S-ka ul. Kalwaryjska 16, róg Lwowskiej POLECA: różne materiały oraz galanterię pierwszorzędną fabryk krajowych. CENY KONKURENCYJNE.

Obwieszczenie Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej. Niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że od 26 stycznia 1924 r. otwarta została pomocniczo-przychodowa Kasa Skarbowa przy Urzędach Skarbowych na miasto Wilno przy ul. W. Pohulanka № 10. Kasa dla publiczności czynna będzie od 8 1/2 do 11 1/2 godz i przyjmuje wpłaty wszelkiego rodzaju podatków dotyczących tylko tych Urzędów. Kasa Skarbowa przy ul. Mickiewicza № 3 oddała interesantów mających rachunki w Urzędach Skarbowych na m. Wilno załatwiać nie będzie. (—) J. MALECKI Dyrektor.

POSZUKUJĘ KUPNA KILKUDZIESIĘCIU WAGONÓW LNU. Uprasza o lask. nads. oferty z próbką i w stałej walucie do Bura Handlowego STANISŁAW LIBERSKI LUBLINIEC—G. Śb.

Puder „DZIDZI” z kogutkiem jakna higieniczniejsza przysypka dla dzieci Matki pamiętajcie o tem! Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna. Przypomina p.p. Pracodawcom, zatrudniającym służbę domową i dozorców domowych, że począwszy od 1-go stycznia r. b. Kasa nie rozysła list płatniczych za ubezpieczenie tej kategorii pracowników. P.p. Pracodawcy winni komunikować o przyjęciu lub zwolnieniu pracowników i przypadającej składki ubezpiecz. nie oczekując otrzymania listy płatniczej. Przy dokonywaniu wpłaty, jak również przy zameldowaniu i wymeldowaniu pracowników, należy podać numer swego konta, który był uwidoczony na wszystkich przedanych dotychczas listach płatniczych i wydanych pokwitowaniach. W razie nieuwzględnienia należności za styczeń do dn. 7 lutego, Kasa przesyła upomnienie na rachunek płatnika. Składka w m-cu styczniu wynosi: za służbę domową 0,25 fr. tygodniowo, za dozorców domowych — od 0,25 fr. do 0,50 fr. tygodniowo zależnie od kategorii ulicy i klasy domu. W. i ty przyjmujcie biuro Kasy Chorych (Dominikańska 15) oraz Oddział Wileński Banku Ludowego w Warszawie (Wileńska 12).

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 stycznia 1924 r. pod Nr. 100 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Pabano” spółka Akcyjna dla handlu towarami włókienniczymi w Łodzi oddział w Wilnie. Z dniem 1-go stycznia 1924 r. przeniesiono siedzibę spółki z ul. Wielkiej pod Nr. 66 na ul. Wielką pod Nr. 53.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 stycznia 1924 r. pod Nr. 68 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Centrala Kresowa dla Handlu—Przemysłu i Rolnictwa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Na miejsce ustępującego Zarządy oddziału Jana Barcwińskiego wyznaczony został jako zarządcy Henryk Osowski i Władysław Chylewski zam. w Wilnie: 1) Jagiellońska 7, 2) Sierakowskiego 10.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 stycznia 1924 r. pod Nr. 677 wciągnięto: R. H. A. I. 677. Firma: „Władysław Kosowski”. Siedziba w Wilnie ul. Zamkowa Nr. 4. Przedmiot — wytwórnia i sklep obuwia. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Władysław Kosowski zam. w Wilnie ul. Nadbrzeżna 18.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 stycznia 1924 r. pod Nr. 147 wciągnięto: R. H. B. I—147. Firma: „Wileńskie Towarzystwo Handlowe „Tkanina” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 36. Przedmiot — handel rozmaitemi towarami, spółka zawiązała się 31 grudnia 1923 r. Spółnicy Stanisław Flejzser, Henryk Laks i Józef Kon zam.; pierwszy w Warszawie ul. Miodowa 25, drugi ul. Zawalna 10, trzeci Ad. Mickiewicza 15, obaj z Wilna Kapitał zakładowy 2400.000.000 mk. stanowiący równowartość 20 0 franków złotych podzielony na 100 udziałów po 24.000.000 mk. stanowiących równowartość 20 franków złotych każdy udział. Flejzser posiada 60 udziałów, Laks — 20 udziałów i Kon 20 udziałów. Zarząd stanowią wszyscy trzej spółnicy. Wszelkie zobowiązania spółki, umowy, akty hipoteczne i notarialne, weksle i pełnomocnictwa, korespondencja bieżąca, czeki i żądania zwrotu sum, pokwitowania z obrotów przekazów pieniężnych, posyłki i listów podpisane dwóch członków Zarządu, przyczem jeden podpis winien być zawsze Flejzsera lub jego pełnomocnika. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na akcie zezwani przed Janem Kłottem, Notariuszem przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go grudnia 1923 r. nieograniczoną.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 stycznia 1924 r. pod Nr. 726 wciągnięto: R. H. A. I. 726. Firma: „Towarzystwo Garbarni „Pas” P. Mrelewicz, I. Szwarc i T. Lejbowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Tartaki 2. Przedmiot — wyrób skór i handel nimi. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 25 grudnia 1923 r. Spółnicy Pinchus Mielewicz, Izrael Szwarc i Tobiasz Lejbowicz zam. w Wilnie. 1) przy ul. Tartaki 22, 2) przy ul. Sierakowskiego 29 i 3) przy ul. Sierakowskiego 4. Spółka firmowa zawarta w dniu 5-go grudnia 1923 r. na termin do dnia 29-go września 1924 r. Zarząd interesami spółki do dnia 29-go sierpnia 1924 r. należy wyłącznie do Tobiasza Lejbowicza, który zawiera w imieniu spółki wszelkie umowy, załącza zobowiązania, podpisuje weksle, żyra, czeki, przekazy pełnomocnictwa, akty hipoteczne i notarialne i żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych.

Ważne dla wszystkich! „POLBUT” wytwórnia obuwia (w więzieniu na Łukiszkach) przyjmuje obstalunki na gotowe obuwie, oraz reparacje z towarów gwarantowanych, z ustępstwem o 35% taniej od cen rynkowych, jak również daje gotowe obuwie pp. wojskowym i urzędnikom na RATY. Zgłaszać się od godziny 2-jej do 6-jej, ulica Bonifraterska 10, m. 1.

Sąd Apelacyjny w Wilnie, Wydział Cywilny ogłasza, że na prośbę Arji Ziibernana, decyzją z dnia 1.16.1923 r. postanowił: 1) uszgodnić prośbę petenta Arji (syna Szmul) Ziibernana i wzbronić wszelkich wypłat i dokonania jakichkolwiek transakcji z następującymi 41% % li-tami zastawnymi Wileńskiego Banku Ziemiańskiego serji piarnej po 1.000 rb. każdy za Nr. Nr. 2.220, 21270, 21271, 21272, 21273 i 21279 oraz serji ósmej Nr. 48224, serji 21 Nr. 163878, serji 21 N. 163473, serji 22 Nr. 69177, serji ósmej za Nr. Nr. 110501 i 110502, serji dziesiątej Nr. Nr. 117031 i 117032, serji jedenaściej Nr. Nr. 125397, 125398 i 125399, serji dwunastej Nr. Nr. 132831 i 132832, serji piętnastej Nr. 144822, serji 24 Nr. 171342 i 171343, serji 27 Nr. Nr. 175929, 175930, serji 32 Nr. Nr. 188211, 18822, 18823, 18824, serji 34 Nr. Nr. 192107, 192108, 192109, 196848, 196849 i 196850, serji 35 Nr. Nr. 202212, 202213, 202214, 202215, 205207, serji 39 Nr. 22.208, serji 36 Nr. 209006, 209007, 209008, 20909, 209093, serji 17 Nr. 153308, serji 19 Nr. Nr. 158034, 158035, serji 20 Nr. Nr. 16705, 160706, 160707, serji 21 Nr. Nr. 164348, 164349, serji 24 Nr. 171341, serji trzeciej Nr. Nr. 6830, 8592, 8593, 8594, 8595, 8596, 8597 i 9633, serji czwartej Nr. Nr. 12601, 13435, 13238, 14532, 14533, 14534, 14535, 17616, serji 5 Nr. Nr. 20228, 2030, 20271, serji 6 Nr. Nr. 25566, 2573, 25574, 25941, 25942, 27186, 27187, serji 8 Nr. Nr. 4247, 53888, 54145, 54146, 54147, 73745, 73746, serji 3 Nr. 2132, serji czwartej Nr. 3338, serji 14 Nr. 31069, 32590, 32596, 32764, serji 20 Nr. 37871, serji 32 Nr. 41887 i serji 24 Nr. 40048 przyczem ostatnie 9 sztuk listów są nominalnej wartości po 500 rubli każdy. 2) wzbronić również jak wyżej wszelkich transakcji z dwudziestoma akcjami tegoż Banku Ziemiańskiego w Wilnie po 250 rubli każda szóstej emisji za Nr. Nr. 611, 6612, 6613, 6614 i 6615, czwartej emisji Nr. Nr. 3326, 3327, 3328, 3329 i 3330, emi-ji 23 Nr. Nr. 16645, 16656, 166658, 16669 oraz pierwszej emi-ji Nr. Nr. 2288, 2289, 2290, 2291 i 2292; i wywa wszystkich roszczeń prawa d. wyżej wymienionych tytułów, ały w przeciągu dwóch lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, słożyli je do Sądu lub zgłosili sprzeciwu. Sekretarz Sądu (podpis).

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, sifilis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2—21 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Akuszerka A. Juran ul. Niemiecka 4, m. 19, tel-fon 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—21 5—6. Zawalna 22.

Szezlongi na pantofelkach i szalikach. Sprzedaż materiałów sprężynowych po cenie fabrycznej. B. Łokuciewski S-ka Mickiewicza 42 m. 7.

Szczenięta rasowe (pointery angielskie) do sprzedania. Dowiedzieć się Zakretowa 15, Zakład Biologii od 4 do 6-jej.

Rządca rolnik energiczny z 8 letnią praktyką wzorowej gospodarki krajowej i Niemieczech posiada dobre referencje poszukuje posady od zaraz. Bak-zta 10 m. 2. od 12 do 2 g.

Dr. Piotr Rozwadowski powoził i ordynuje choroby płuc, gardła, nosa, uszu. Zygmuntowska 28.

D-r. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

Skład apteczny w Śródmieściu. Ludwiska 12, sprzedam, odstąpię, wydzierżawię.

Okazyjnie do sprzedania łóżko z materacem sprężynowym i krzesłem mechanicznym na kole. h. Piłarska 6-a-1

Rządca rolny samodzielnym kavalier poszukuje posady. Adres: St. Mosty, dom własny W. Wójtowca.

Sanie wyjazdowe parokonne i pojedyncze do sprzedania. — ul. Piwna 10, m. 1.

Zg. ks. wojsk. wrd. przez P. K. U. — Wilno na imię Maculewicz Karola, zam. w zaśc. „Bynkowszczyzna” pow. Wil.—nieważna się.

Osoba w wieku podszłym inteligentna, nieuleczalnie chora, doszczętnie ogrobiona przez bolszewików, i pozbawiona wszelkich środków do życia: bлага społeczeństwa polskiego, oświaty choćby najdrobniejszej, i składanie takowych w Radceji „Dziennika Wileńskiego”, pod „nieuleczalną chorobą”.

Wdowa obciążona rodziną prosi o pomoc materialną Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.” pod „H. F.”

Kobieta, starsza, złożona ciężką chorobą w krytycznych warunkach materialnych prosi o pomoc pod rubryką „Chora i biedna”.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO ul. Św. ANNY Nr 3

PRYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Dr. medycyny G. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, sifilis. Wileńska 19. 10—1 i 4—7

Motor ropowy 25-silny chce kupić. Troki ul. Kowieńska 2.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, sifilis i skórne. ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—1 i 4—7.